

Credo rosyjskiego nihilisty

Zbrodnia i kara
Fiodora Dostojewskiego

Kilka opinii o Raskolnikowie (nazwisko znaczące – raskolnik – odszczepieniec)



„Był przystojny i źle ubrany”.



„Jego życie było rozdzielane sprzecznościami...”



„Dysharmonijny wewnątrz i zewnątrz”.



„Straszliwy rozłam w duszy”.

Prostokąt

- a) **Przedstawienie postaci:** student, pólsierota (zastawia zegarek po ojcu).
- b) **Wygląd:** młodzieniec wysoki, przystojny, miła aparycja, subtelne rysy, włosy ciemnoblonde, piękne, czarne oczy, nędzny ubiór, łachmany (piękno zewnętrzne znakiem głęboko skrywanego dobra?).
- c) **Warunki życia:** mieszkanie to komórka pod dachem, podobna do szafy, prowadzą do niej wąskie schody, panuje półmrok, Rodion zalega z komornym, głoduje.
- d) **Przestrzeń miasta:** tłok, ogromna liczba pijaków, rusztowania, cegły, wapno, kurz, spiekota i duchota, odrażająca woń z knajp, w trattierii ciemne kąty, zaśmiecone, lepkie od brudu stoliki, plugawy, posępny koloryt, widok budzi przygnębienie i obrzydzenie bohatera (negatywny wpływ miejsca na psychikę).
- e) **Relacje z ludźmi:** Rodion to człowiek zamknięty w sobie, odseparowany od ludzi, z odrazą patrzy na pijaków i lumpów, chorobliwie wstydlivy, płochliwy, upokorzony koniecznością tłumaczenia się przed gospodynią.
- f) **Stan psychiczny:** przygnębienie ubóstwem, wewnętrzne rozdrażnienie, napięcie, wzdrganie dla świata, ale i odraza wobec siebie, czuje osłabienie fizyczne, stan choroby.
- g) **Plany:** planuje mord, analizuje hipotetyczną sytuację zbrodni, racjonalnie rozważa możliwe przeszkody, toczy wojnę z własnymi myślami. To ma chęć pokonania tchórzostwa, bierności, zrobienia nowego kroku, zrealizowania zuchwałego i kuszącego rojenia, nawet wbrew własnej woli, to jest przerażony ohydą czynu, określa go jako niedorzeczny koszmar i efekt osłabienia fizycznego, wraca mu trzeźwość umysłu i postanowienie dobrych uczynków.

Wnioski: bohater ukazany w krytycznym momencie życia, w stanie niepokoju, prowadzi wewnętrzny dialog, którego tematem są aluzje do niesprecyzowanego czynu, jakby Rodion sam nie chciał go głośno nazwać. Subiektywny narrator ujawnia perspektywę bohatera, naturalistyczne opisy przestrzeni pogłębiają opis negatywnych stanów emocjonalnych.



Teoria Raskolnikowa

Rozmowa oficera ze studentem zasłyszana przez Rodiona Raskolnikowa

Sześć tygodni przed przestępstwem (po pierwszej wizycie u Alony Iwanowny) Raskolnikow wchodzi do traktierni (szynku) i słyszy rozmowę studenta i oficera, która później w jego mniemaniu niejako predestynuje go, naznacza, by dokonać zbrodni na lichwiarce. Chodziło o Alonę Iwanowną. Student stwierdził: „Zacne babsko, u niej zawsze można dostać pieniądze. Bogata jest jak Żyd, może od razu pięć tysięcy dać, ale nie pogardzi nawet rublowym fantem. Wielu z nas do niej chodzi. Tylko że ścierwo z niej okropne... [...] A wiesz, co ci powiem: to przeklęte stare pudło zamordowałbym i ograbił, i zapewniam cię, bez najmniejszego wyrzutu sumienia - dodał podniecony student”. W dalszej części dyskusji dodaje: „Z drugiej strony zaś - młode, świeże siły, ginące z braku pomocy, i to tysiącami, wszędzie! Sto, tysięcy pięknych projektów i inicjatyw można by zrealizować, wesprzeć i naprawić za pieniądze tej staruchy, utopione w klasztorze! Setki, a może i tysiące istnień skierowanych na właściwą drogę, dziesiątki rodzin uratowanych od nędzy, od rozkładu moralnego, od zguby, rozpusty i szpitali wenerycznych - i to wszystko za jej pieniądze. Należałoby ją zamordować i zabrać jej pieniądze, po to, by potem poświęcić się całej ludzkości, dla dobra powszechnego; jak ci się zdaje, czy jedno drobne przestępstwo nie zostałoby odkupione tysiącami dobrych uczynków? Za jedno życie - tysiąc istnień, uratowanych od rozkładu i zgnilizny. Jedna śmierć w zamian za sto istnień - to przecież prosty rachunek! Bo cóż znaczy w ogólnym rozrachunku życie tej suchotniczej, głupiej i złej staruchy? Nie więcej aniżeli życie wszy, karalucha, zresztą i tego nie jest warta, bo ona tylko szkodę przynosi. Niszczy bowiem życie innych [...]”. Logika jego wywodów wydawała się bez zarzutu i uderzyła Raskolnikowa zgodność z własnymi myślami.

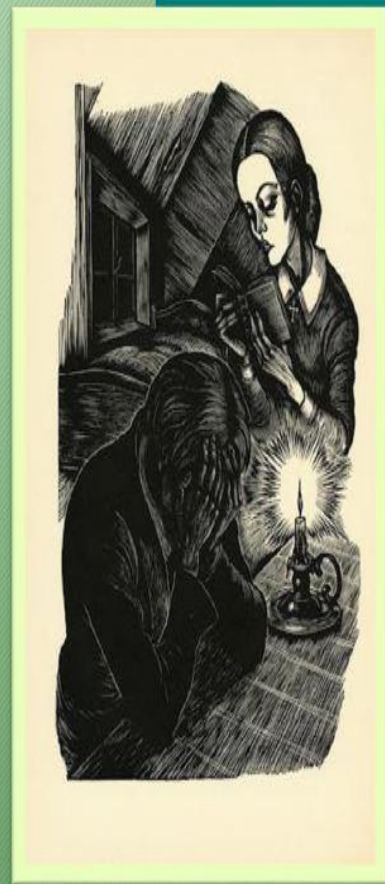
W sferze abstrakcyjnej moralności wszystkim zdecydowało się u Raskolnikowa długo przed fatalnym krokiem: "Nie jest przestępstwem" przywrócenie sprawiedliwości w niesprawiedliwym i nieludzkim świecie. Sześć tygodni zajęło bohaterowi stworzenie planu, który potoczył się jak śniegowa kula. Zabił "głupią, bezsensowną, nieistotną, złą, chorą staruchę ... Ale nie przewidział kolejnej zbrodni- śmierci Lizawiety.

Artykuł Raskolnikowa , który ukazał się przed laty w prasie (Dostojewski nawet nie wspomina go w części I powieści) wyjaśnia przyczyny popełnionej zbrodni.

Wszystkie istoty ludzkie, według Raskolnikowa, podzielone są na dwa rodzaje

Podtrzymuję tylko moją myśl główną, a jest ona taka, że już wedle prawa natury ludzie w o g ó l e dzielą się na dwie kategorie: na jedną niższą, ludzi zwykłych [...], którzy służą tylko do rozmnażania i utrzymania życia, oraz kategorię drugą, do której należą ludzie w całym tego słowa znaczeniu, to jest ci, którzy mają dar lub talent wypowiedzenia nowego słowa w swoim środowisku. Rzecz jasna, że jest tu dużo odchyień, ale cechy wyróżniające obydwu klas rzucają się przeciw w oczy. Kategorię pierwszą, materialną, mówiąc najogólniej, tworzą ludzie, którzy już z natury są konserwatywni i solidni, żyją w posłuchu i posłuszeństwo sprawia im nawet przyjemność. Sądzę, że ludzie ci mają nawet obowiązek być posłusznymi, gdyż takie jest ich przeznaczenie, zatem nie widzę w tym nic poniżającego. Ci zaś, którzy należą do kategorii drugiej, są wiecznie w walce z prawem, są burzycielami albo przynajmniej [zwolennikami] burzenia, zależnie od zdolności i możliwości. Przestępstwa tych ludzi są co do stopnia i rodzaju niezwykle zróżnicowane, w większości wypadków jednak przyświeca im jedna i ta sama idea przewodnia: chcą zburzyć to, co stare, w imię tego, co lepsze. [...] Kategoria pierwsza jest zawsze panią teraźniejszości, druga zaś - przyszłości. Pierwsza podtrzymuje świat i powiększa go ilościowo, druga zaś wstrząsa światem i prowadzi go do celu. Obie jednak mają jednakowe prawo do życia.

Raskolnikow popełnia zbrodnię, zgodne z nieomyślnym arytmetyczno-logicznym myśleniem, a logika ta jest postrzegana przez bohaterów (studenta, oficera, Rodiona) jako logika samego życia, dlatego wydaje się zupełnie naturalna w rozmowie z oficerem. Taka jest logika buntu przeciw niesprawiedliwości



Interpretacja artykułu Raskolnikowa

Artykuł zawiera przemyślenia Raskolnikowa na temat zbrodni, zrodzone pod wpływem, jak określa to sam bohater, „pewnej książki”. To stwierdzenie należałoby potraktować raczej jako sygnał charakterystycznych dla epoki teorii, wyłożonych w różnych pismach i diskutowanych w kręgach inteligencji rosyjskiej. Tą „książką” mogłyby być takie pozycje jak Historia Juliusza Cezara Ludwika Napoleona Bonaparte, O zabójstwie jako o jednej ze sztuk pięknych Thomasa de Quinceya, Jedyny i jego własność Maxa Stirnera albo inne pisma filozoficzne. W swoim artykule Raskolnikow dzieli ludzi na dwie klasy: masę „zwykłych”, czyli niższych, którzy rządzą teraźniejszością i, będąc „materiałem służącym wyłącznie do wydawania na świat sobie podobnych”, są konieczni do przedłużenia gatunku, oraz jednostki „niezwykłe”, nazwane „ludźmi właściwymi”, a definiowane jako grupa „posiadających dar czy talent, który im pozwala wygłosić w swoim środowisku nowe słowo”. Ci drudzy - niezwykle rzadko spotykani władcy przyszłości - „pchają świat naprzód i kierują go ku oznaczonym celom”. Bohater jest przy tym przekonany, że podział taki i „tryb powstawania” różnych klas i podklas jest wynikiem działania dotychczas nieodkrytego, ale niewątpliwie istniejącego prawa przyrody, a więc że jego pomysły nie mają charakteru subiektywnego, lecz obiektywny (część III, rozdz. V). Wymienieni w artykule „dobroczyńcy ludzkości”: wielcy prawodawcy, przywódcy, uczeni, którzy dokonali epokowych odkryć, to z natury swojej „burzyciele” istniejącego porządku. To burzenie, konieczne dla stworzenia czegoś lepszego, dla postępu, zakłada zgodę na przelanie krwi. I tu dochodzi się do najbardziej kontrowersyjnej myśli artykułu: „właściwi” ludzie mają nie tylko prawo, ale nawet obowiązek usunąć wszelkie przeszkody na swojej drodze, tzn. popełniać zbrodnie w zgodzie z własnym sumieniem. To właśnie „zezwoenie na krew zgodnie z sumieniem”, stojące w wyraźnej opozycji do tradycji chrześcijańskiej, tak bardzo przeraża prostodusznego Razumichina. W odpowiedzi na sformułowane przez niego i przez sędziego śledczego zastrzeżenia były student przekonuje, że jeśli komuś sumienie wyrzucaloby jego czyny, w potocznym rozumieniu uznawane za zbrodnię, a w myśl prezentowanej teorii zbrodnią niebędące, dowodziłoby to jego przynależności do kategorii ludzi niższych („Kto posiada sumienie, niech cierpi, skoro zdał sobie sprawę z pomyłki. Będzie mu to karą - obok katorgi”). Czyniąc z kwestii wyrzutów sumienia rodzaj kryterium pozwalającego na odróżnienie ludzi niezwykłych od zwykłych, bohater nie wyklucza, że ci pierwsi mogą też odczuwać Weltschmerz albo ból spowodowany litością, ale ma on, jak widać, inne źródła niż wewnętrzna niezgoda na przekroczenie zasad. Podobną myśl o potędze ducha, która daje prawo do łamania zasad i narzucania innym swej woli, formułuje Raskolnikow w rozmowie z Sonią: „[...] kto mocny i silny rozumem i duchem, ten jest ich [tj. ludzi - T.H.] władcą. Kto się na wiele poważa, ten dla nich ma rację. Kto na więcej rzeczy umie pluć, ten jest ich prawodawcą, a kto się ośmieli więcej niż wszyscy inni, ten też ma najwięcej racji! Tak bywało dotychczas i tak będzie zawsze” (część V, rozdz. IV). Zanim wyzna Soni, że jest zabójcą, ujawni swoje aspiracje: „Wolność i władza, przede wszystkim władza! Nad całym dygocącym stworzeniem i nad całym mrowiskiem!... Oto cel! To rozum!” (część IV, rozdz. IV). Ale kiedy porównuje siebie z Napoleonem, zadając sobie pytanie, czy ten popełniłby taką „prywatną”, nic nieznaczącą w dziejach zbrodnię, to sama myśl o cesarzu włączającym „pod łóżko jakiejś staruchy” wydaje się śmieszna i „nieestetyczna” (część III, rozdz. VI).

Podział ludzi na dwie grupy

1. Alona Iwanowna uosobieniem jednostek zbędnych w społeczeństwie, jej życie bezcelowe; pazerna, szkodliwa, żerująca na krzywdzie innych, wykorzystująca biednych bez skrupułów, złośliwa sekutnica, bezwzględna egoistka, w opinii studentów to *wesz*, *karaluch*, *przeklęta baba*, *jędza*.
2. Setki, tysiące ludzi młodych, świeżych sił w społeczeństwie, uratowanych dzięki pieniądзом lichwiarki, ocalonych od degeneracji, nędzy, upadku moralnego, pomoc im jest służbą dla ludzkości, dla dobra powszechnego.

1. Klasa ludzi niższych – materiał, którego zadaniem jest reprodukcja gatunku ludzkiego; ulegli, posłuszni i pokorni, konserwatywni, myślący krótkowzrocznie.
2. Jednostki wybitne (Kepler, Newton, Napoleon itd.), ludzie utalentowani, obdarzeni charyzmą, indywidualności, burzyciele zastanego porządku, odważni w realizacji nowatorskich pomysłów służących ludzkości, myślący perspektywnie.

Metody działania i ich uzasadnienie

– zabicie szkodliwej jednostki uzasadnione logiką proporcji 1:100, 1:1000

– rozlew krwi, mord, ofiara życia jednostki, a nawet grupy ludzi w imię postępu ludzkości

Uwarunkowania realizacji idei

- konieczność naruszenia praw naturalnych (ochrona życia jednostki) usankcjonowana wyższą potrzebą życia ogółu, konieczność poprawiania natury przez człowieka
- odejście od wartości moralnych ograniczających działania altruistyczne

– łamanie praw naturalnych, tradycyjnych, świętych, powszechnych, tworzenie nowego prawa

Podobieństwa

- obie koncepcje opierają się na przeniesieniu praw biologicznych na społeczeństwo, usankcjonowaniu prawa silniejszego, kierowaniu się instynktem przetrwania ludzkości – naturalizm etyczny
- zakładają naruszenie obowiązujących, powszechnych wartości moralnych (sumienie), społecznych (altruizm), religijnych (miłość bliźniego) – nihilizm
- aprobują tworzenie własnego systemu wartości wspierającego realizację celów, indywidualnej interpretacji wartości – amoralizm, relatywizm moralny

Różnice

– studenci rozważają hipotetyczną sytuację (*zażartowałem naturalnie*)

– Raskolnikow tworzy całą teorię, rozwija ją w artykule, w dyskusjach, jest gotowy wprowadzić ją w czyn, rozmowa studentów upewnia go w postanowieniach

Posumowanie: rozmowa na temat sytuacji inteligencji, której przedstawicielem jest Raskolnikow, prowokowanej do skrajnych reakcji z powodu bardzo trudnych warunków materialnych, a jednocześnie wrażliwej społecznie, motywowanej chęcią zmieniania świata.

Teoria zbrodni Raskolnikowa

- **Nihilizm** – negacja dotychczasowych wartości, wśród rosyjskiej inteligencji postawa negacji panującego porządku społeczno-politycznego i przyzwolenie na zniszczenie go wszelkimi dostępnymi środkami.

Raskolnikow: neguje wartość ludzkiego życia, chce likwidować wszawą jednostkę tworzącą niesprawiedliwy porządek świata poprzez zbrodnię

- **Naturalizm etyczny:** pogląd według którego moralne jest to, co w danym momencie służy życiu, zachowaniu gatunku, zasady moralne podporządkowane są prawom natury.

Raskolnikow: życie wymaga likwidacji lichwiarki, bo dzięki jej śmierci uratuje się tysiąc żywotów (jedna śmierć za tysiąc żywotów).

- **Immoralizm (amoralizm)** – odrzucenie jakichkolwiek reguł moralnych, aprobatą egoizmu i skrajnego indywidualizmu – człowiek sam dla siebie tworzy normy.

Raskolnikow: stworzył swoją teorię, w myśl której zbrodnia w pewnych okolicznościach nie jest złem, uznał się za nadczłowieka, który może decydować o życiu innych.

Sposób postrzegania zbrodni przez bohaterów powieści

Bohater	Teza	Uzasadnienie
Marmieladow	Zbrodnia jest efektem nędzy.	Nędza wyniszcza szlachetność, wrodzone dobre uczucia; jest źródłem wykluczenia społecznego; prowadzi często do autodestrukcji człowieka, a w efekcie – do zbrodni.
Raskolnikow	Zbrodni towarzyszy stan podobny do choroby.	Zbrodniarz w chwili popełniania mordu ma zaburzone racjonalne postrzeganie, ztraca rozsądek, rozwagę i przeczność, a także ograniczoną świadomość działania.

Wniosek: w powieści toczy się dyskusja, czy warunki ekonomiczne prowadzą do zbrodni, czy też jest ona wynikiem choroby, szaleństwa.

Przyczyna zbrodni	Cytat służący argumentacji	Demaskacja przyczyny
<ul style="list-style-type: none"> - chęć pomocy matce i siostrze, odmiany ich losu - pragnienie czynu, a nie obojętnego przyglądania się krzywdzie bliskich 	<p><i>...rzeczywiście chciałem dopomóc matce ...czemuż mam [...] o matce zapomnieć, a krzywdę siostry, powiedzmy – grzeczniutko ścierpieć?</i></p>	<p><i>ale... to niezupełnie jest tak... (Mówił tak, jakby dawał lekcję.)</i></p> <p><i>Zabiłem nie po to, by wspierać matkę – to nonsens.</i></p>
<ul style="list-style-type: none"> - bieda, głód 	<p><i>Zresztą czemuż mam całe życie wszystkiego się wyrzekać, od wszystkiego odwracać [...] obarczyć się nowymi – żoną i dziećmi, aby je także pozostawić później bez grosza i bez kawałka chleba?</i></p>	<p><i>Nie, Soniu, nie – bąkał, odwracając się, ze zwieszoną głową – nie byłem znowu taki głodny...</i></p> <p><i>Gdybym tylko zabił z głodu – ciągnął podkreślając każdy wyraz i patrząc na nią – zagadkowo, lecz szczerze – to byłbym teraz... szczęśliwy!</i></p>

Przyczyna zbrodni	Cytat służący argumentacji	Demaskacja przyczyny
<ul style="list-style-type: none"> planowanie kariery, osiągnięcie niezależności życiowej dzięki studiom prawniczym, brak pieniędzy na ich ukończenie 	<p><i>Studiowałem, ale zabrakło mi środków i na jakiś czas musiałem porzucić uniwersytet. ...żeby ograbić!</i></p>	<p><i>Czy wiesz, że to może nieprawda? Matka by mi przysłała na chesne, a na buty, ubranie, na chleb sam bym zarobił; na pewno! Nastęrczały się korepetycje/ I nie pieniądze były mi potrzebne przede wszystkim, Soniu, kiedy zabiłem, nie tyle pieniądze były mi potrzebne, jak co innego...</i></p>
<ul style="list-style-type: none"> chęć wyeliminowania jednostki społecznej, niemoralnej, żyjącej z cudzej krzywdy 	<p><i>zabiłem tylko wiesz, Soniu, bezużyteczną, plugawą, szkodliwą...</i></p>	<p><i>...ja wiem, że to nie wiesz – odparł, dziwnie na nią patrząc. Nie po to zabiłem, aby posiadałszy środki i władzę stać się dobroczyńcą ludzkości.</i></p>
<ul style="list-style-type: none"> dostosowanie się do systemu wartości w społeczeństwie ceniącym jednostki silne psychiczne, dążące z determinacją do celu 	<p><i>I teraz wiem, Soniu, że kto mocny i silny rozumem i duchem, ten jest ich władcą. Kto na wiele się poważy, ten dla nich ma słusność. Kto na więcej rzeczy umie pluć, ten jest ich prawodawcą, a kto się ośmieli więcej niż wszyscy inni, ten też ma najwięcej słusności!</i></p>	<p><i>Sonia pojęła, że ten ponury katechizm stał się jego wiarą i prawem.</i></p>
<ul style="list-style-type: none"> bunt przeciw światu, rzeczywistości społecznej uniemożliwiającej rozwój ambitnej jednostce 	<p><i>...zeżliłem się i nie zechciałem. Właśnie zeżliłem się (dobre to słowo!).</i></p>	
<ul style="list-style-type: none"> pesymistyczne nastroje, apatia wywołane ciasną, ciemną przestrzenią mieszkania – szafy, skrzynki, trumny 	<p><i>A czy wiesz, Soniu, że niskie powały i ciasne pokoje dławią duszę i umysł? Och, jakże nienawidziłem tego barłogu!</i></p>	
<ul style="list-style-type: none"> wpływ zła będącego integralną częścią świata, ingerencją sił metafizycznych 	<p><i>...mam serce złe, zapamiętaj to sobie: to wiele tłumaczy. Dlatego właśnie przyszedłem, żem zły, jestem ambitny, zawistny, zły, podły i mściwy... to diabeł mnie włócił.</i></p>	
<ul style="list-style-type: none"> szaleństwo, dewiacja umysłowa 	<p><i>...i może na dobitkę skłonny do pomieszania zmysłów. (Niech już będzie wszystko naraz! O wariactwie już dawniej napomykali, pamiętam!)</i></p>	
<ul style="list-style-type: none"> całkowite zaufanie do rozumu, racjonalnego uzasadnienia zbrodni 	<p><i>Poszedłem jak człowiek roztropny i to mnie właśnie zgubiło!</i></p>	
<ul style="list-style-type: none"> pragnienie władzy, naśladowania wybitnych jednostek chęć sprawdzenia w praktyce swojej teorii, samopoznania 	<p><i>...chciałem zostać Napoleonem, dlatego też zabiłem ...zabiłem... wzorując się na autorytecie... musiałem się dowiedzieć wtedy, dowiedzieć czym prędeż, czy jestem wszą jak wszyscy, czy też człowiekiem? Czy potrafię przekroczyć zasady moralne, czy też nie potrafię.</i></p>	<p><i>Tak jest, Soniu, najśmieszniejsze to, że może naprawdę rzeczy właśnie tak się miały... Chciałem się tylko poważyć Soniu, oto jedyny powód! po prostu zabiłem; zabiłem dla siebie, dla siebie tylko...</i></p>

Wniosek: wypowiedzi Raskolnikowa to swoiste *soliloquium*, czyli monolog, mający charakter rozmowy z samym sobą, w którym podmiot mówiący stara się poddać dokładnej analizie własną postawę duchową¹. Tej rozmowie wewnętrznej towarzyszy dialog racji z Sonią. Rola narratora jest mocno ograniczona.

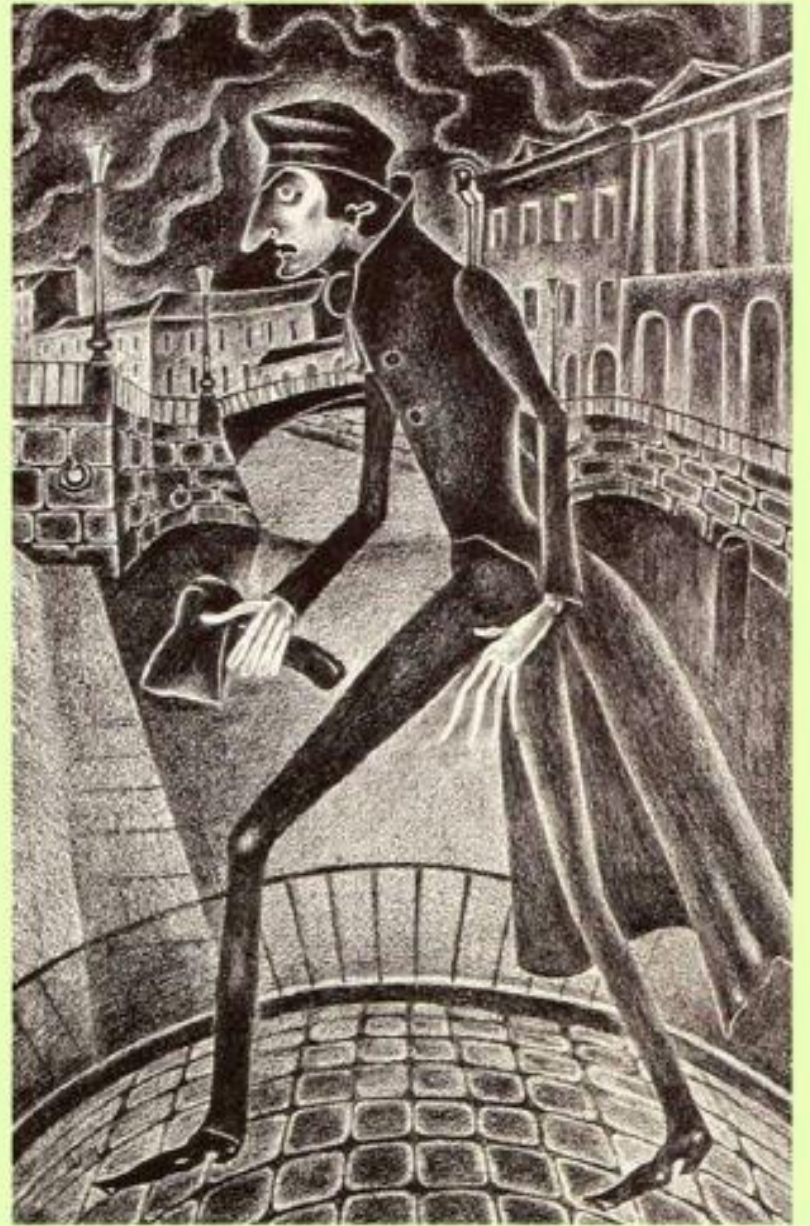
Motywy zbrodni Raskolnikowa

Motywy pozorne:

- ⦿ chęć wsparcia finansowego matki i siostry;
- ⦿ rola dobroczyńcy ludzkości, pomoc materialna biedocie;
- ⦿ poprawienie własnej sytuacji bytowej.

Motywy rzeczywiste:

- ⦿ pragnienie władzy nad ludźmi;
- ⦿ chęć sprawdzenia siebie jako nadczłowieka : „Czy jestem zwykłą kreaturą czy też mam prawo?”



Konflikt rozumu i serca

Wewnętrzne miotanie się bohatera

Walka sumienia i rozumu



Potwierdzenie w konfliktach rzeczywistości



Generowanie rzeczywistości

Prawdziwe przyczyny zbrodni ewoluowały
"Miesiącami skupiały się w nim melancholijne i ponure
emocje"

Ważne są wydarzenia poprzedzające zabójstwo z
początku powieści. Widzimy tylko te zdarzenia, które
wystąpiły bezpośrednio przed zbrodnią i postawiły
bohatera w sytuacji bez wyjścia:

- list matki
- historia Soni Marmieladow
- spotkanie z dziewczyną



Teoria zbrodni doskonałej i jednostki wybitnej kontra praktyka – konsekwencje zabójstwa

- ⊙ Zbrodni towarzyszy choroba, ale Raskolnikow nie uznaje planowanego czynu za zbrodnię, więc jest przekonany, że nie doświadczy chorobowych zmian, czyli zaniku rozwagi i woli, a jednak doświadcza paniki, 3 dni jest nieprzytomny.
- ⊙ Jednostka wyższa nie ma skrupułów w czynieniu zła, ale Rodion po zbrodni traci pamięć i rozsądek, więc nie należy do grupy ludzi wyjątkowych.
- ⊙ Zabójstwo złego człowieka nie jest zbrodnią, ale Rodion przeżywa kryzys umysłowy i fizyczny, więc przeżywa rozterki, przeczuwa niewłaściwość mordu jako drogi do poprawy świata.
- ⊙ Rozpoczyna się długa droga upadku człowieka – mordercy i jego powolnego odradzania.

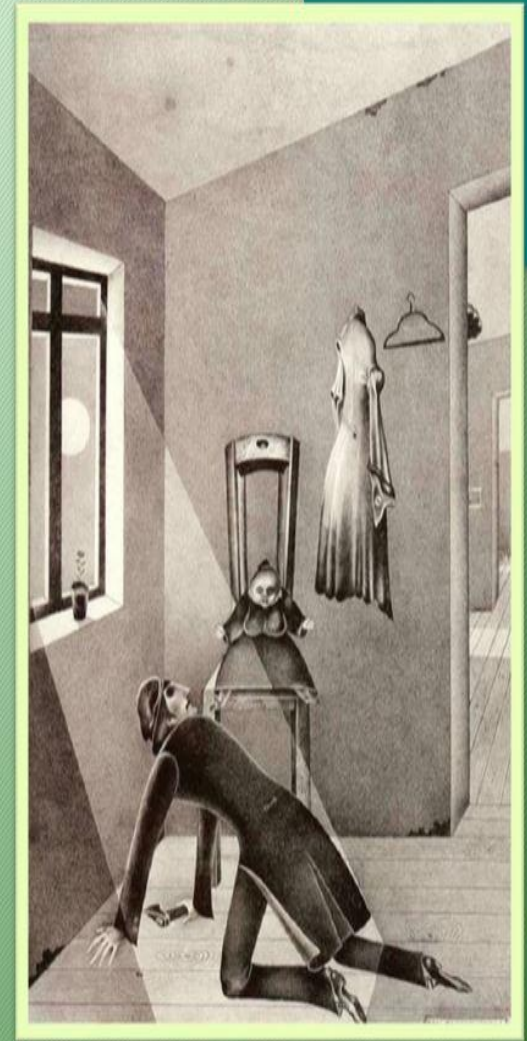
Sny

Raskolnikova



	Miejsce w fabule	Opis	Sens	Kontekst całości
sen o zakatowaniu konia	Przed zamordowaniem lichwiarki, podczas błądzenia po mieście, kiedy w stanie wyczerpania psychicznego usypia w krzakach.	Zostaje szczegółowo opisany ciąg zdarzeń ujawniających bestialstwo tłumu (nie tylko bijących konia, ale i gapiów, którzy śmieją się aprobująco); około siedmioletni Rodion występuje w roli obserwatora, żywo odczuwającego cierpienie zwierzęcia, ale bezradnego (uczucie rozpacz, nastroj grozy).	Przez sen ujawnia się podświadomość bohatera, wrażliwego i niezdolnego w gruncie rzeczy do zadania komuś śmierci; jest to ostrzeżenie przed zbrodnią i zapowiedź, że wyrzuty sumienia nie pozwolą mu na pogodzenie się ze złamaniem norm	Wrażliwość i dobroć Rodiona są potwierdzone w toku akcji (np. pomoc Marmieladowym; motywy planowanego ożenku z córką gospodyni - część III, rozdz. II; przejście się losem wykorzystanej dziewczyny - część I, rozdz. IV) i w Epilogu (ustalenia poczynione podczas rozprawy sądowej).
sen o biciu gospodyni przez zastępcę komisarza	Po morderstwie, ale przed przyznaniem się do winy, po wielogodzinnej, półświadomej włóczędze po Petersburgu.	Dominują wrażenia słuchowe: wściekły głos bijącego i przejmujący wrzask oraz zawođenje nieludzko katowanej kobiety (przerażenie bohatera, udręka).	Zaciera się granica między snem a jawą, bohater obawia się aresztowania, widząc związek przyczynowo-skutkowy między popełnioną zbrodnią i zajściem na klatce schodowej, co budzi w nim podejrzliwość (uwagę Nastazji o chorobie traktuje jak odkrycie w nim zbrodniarza).	Jest to sytuacja charakterystyczna dla stanu Raskolnikowa po zbrodni, kiedy mający i zachowuje się zupełnie odwrótnie, niż przewidywał w swoich założeniach, co świadczy o wyrzutach sumienia, czyli zwycięstwie serca nad rozumem.
sen o niemożliwości zabicia lichwiarki	Przed przyznaniem się do winy, po nazwaniu bohatera mordercą przez nieznanego mieszczanina	Odtworzone zostają realia i fakty, ale związki między nimi i ich znaczenia są zmienione: mieszczanin sprawia wrażenie, że wzywa śniącego na miejsce zbrodni, osoba zidentyfikowana jako lichwiarka śmieje się do rozpuku, kiedy otrzymuje kolejne ciosy siekierą, co wywołuje też wesołość gromadzących się ludzi; zbrodniarz chce, ale nie może uciec (dwa kontrastowe wrażenia: pełnej napięcia ciszy i głośnego śmiechu)	Jak wyżej	Bohater - zgodnie z planem Porfirego - odczuwa coraz silniejszy niepokój i coraz większe cierpienie, coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę, że od początku powinien był uznać się za „wiesz”.
sen o zagładzie świata	Na zesłaniu, czyli w trakcie odbywania kary, w Wielkim Tygodniu, po chorobie, którą Raskolnikow przechodził podczas Wielkiego Postu, przed swym odrodzeniem.	Surrealistyczne obrazy stanowiące aluzję do Apokalipsy (totalność zagłady, klęski odpowiadające klęskom zesłanym przez czterech jeźdźców) układają się w ciąg przyczynowo-skutkowy o narastającej intensywności, ukazany jako szerzenie się epidemii wywołanej przez złośliwe, dziwne drobnoustroje. Epidemia ta powoduje anarchię, chaos, dezorientację, masowe morderstwa, wreszcie zagładę cywilizacji.	Motywy apokaliptyczne zostały wykorzystane do pokazania zagrożenia, jakim byłaby epidemia „choroby” polegającej na przekonaniu (nazwanym obłędem, opętaniem), że kryteriami dobra i zła są rozum i wola człowieka. Obraz ten uzmysławia, jakie byłyby ostateczne konsekwencje wprowadzenia w życie teorii Raskolnikowa. Odrzucenie wartości chrześcijańskich i nadrzędnych autorytetów wyrasta z ducha oświeceniowego krytycyzmu, który ufał w moc ludzkiego rozumu; przypisanie rozumowi zbyt wielkiego znaczenia i utrata oparcia w tradycyjnym systemie etycznym prowadziłyby w koncepcji Dostojewskiego do zatarcia granic między dobrem a złem i do uzurpacji przez człowieka nieprzysługujących mu praw.	Symboliczny wymiar czasu (choroba przypadająca na okres postu, czyli pokuty przygotowującej do największego chrześcijańskiego święta obchodzonego na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa) to sugestia, że w podobnych kategoriach należy rozpatrywać historię Rodiona („choroby” spowodowanej „zarażeniem się” błędną ideą oraz możliwości „zmartwychwstania”).

Sny Rodiona można nazwać „życiem duszy”, ale w innym znaczeniu niż w Dziadach. Nie chodzi tu o kontakty ze światem nadprzyrodzonym, ale o ujawnianie się tego, co tkwiło w podświadomości bohatera - jego przeczuć, lęków, wyrzutów sumienia, wewnętrznego skłócenia spowodowanego konfliktem serca i rozumu. Sny są odbiciem napięcia psychicznego, silnych emocji przeżywanych na jawie, niemożliwych do opanowania. Służą charakterystyce pośredniej, pokazując ewolucję postaci. Trzy pierwsze widzenia senne mają jednak nieco inny charakter niż czwarte - zbudowane są z motywów realistycznych (w dwu przypadkach bazują na elementach zaczerpniętych z pamięci bohatera), które zostają jednak wyolbrzymione, a nierzadko również przekształcone i zestawione w taki sposób, że wydają się absurdalne. Raskolnikow występuje w nich w roli bohatera albo świadka zdarzeń i odczuwa charakterystyczną dla koszmaru sennego bezsilność, a siła intensywności jego przeżyć wzrasta wskutek zatarcia granicy snu i jawy. Wszystkie sny wywołują nastrój grozy, a przez swoją obrazowość i sugestywność stanowią łatwą do odczytania polemikę z teorią o ludziach wyższych i niższych. Taki charakter ma w sposób najwyraźniejszy wizja śniona na zesłaniu, zapowiadająca odrodzenie bohatera. Raskolnikow nie występuje tu wprawdzie jako osoba, ale widzi konsekwencje swojej koncepcji w skali masowej, ogólnoludzkiej. Sen ów jest też najbardziej niezwykle, fantastyczny i on jeden może być rozpatrywany nie tylko w kategoriach psychologicznych, lecz także jako przeżycie metafizyczne i wyraz łaski, którą Bóg obdarzył grzesznika. Taką interpretację zdaje się sugerować symbolika czasu oraz fakt, że fizyczne cierpienie niejako przygotowało Raskolnikowa do sięgnięcia po przyniesioną przez Sonię Ewangelię, którą wcześniej położył pod poduszką, jakby w oczekiwaniu, aż dojrzeje w nim potrzeba tej lektury. Można zauważyć, że porównywane koncepcje snu są odbiciem światopoglądu charakterystycznego dla obu epok i odpowiadają cechom dwu różnych gatunków literackich: dramatu romantycznego i powieści realistycznej.



M. Sziemiakin „Sen Raskolnikowa”



Ofiara Raskolnikowa – lichwiarka Alona Iwanowna



[...] Była to mała, zasuszona starucha w wieku lat sześćdziesięciu, o świdrujących, złych oczkach i małym, zadartym nosku. Wypłowiata, jasne włosy były mocno wysmarowane tłuszczem. Dokoła cienkiej szyi, przypominającej kurzą nogę, miała okręcony jakiś flanelowy gałgan i ubrana była, mimo upału, w wystrzępiony i pożółkły futrzany serdak. Starucha co chwila kaszłała i stękała.

Jest to kobieta wyrachowana i bez skrupułów; bije i upokarza swoją przyrodnią siostrę, która jest jednocześnie jej żywicielką; nie przeszkadza jej to jednak wpłacać pewnych sum pieniędzy na cerkiew, gdyż jest przekonana, że postępując w ten sposób dostąpi po śmierci odpuszczenia grzechów.

Ofiara Raskolnikowa - Lizawieta

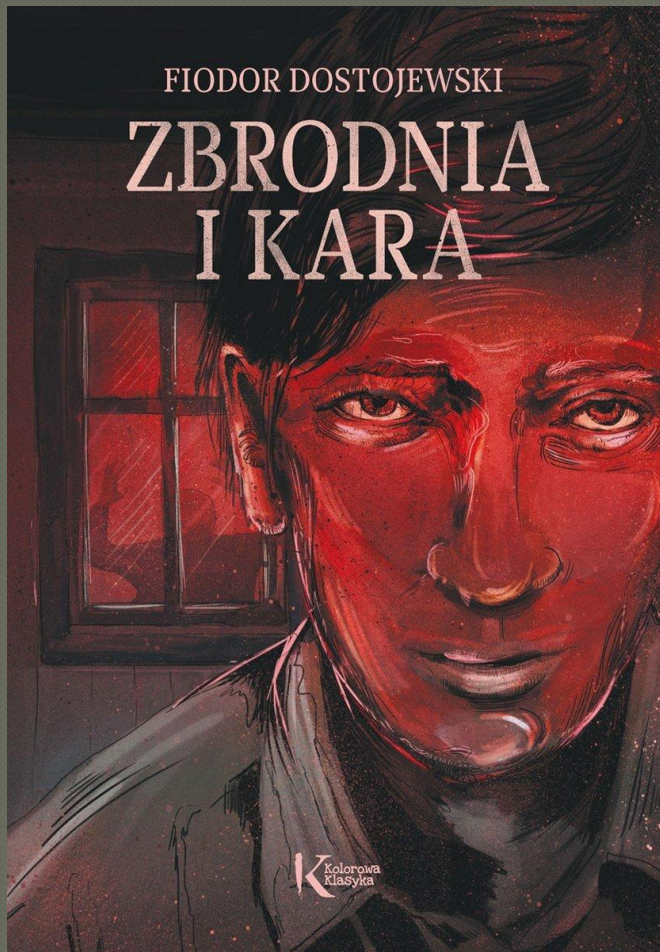
Lizawieta Iwanowna jest młodszą przyrodnią siostrą Alony Iwanownej (z różnych matek); ma trzydzieści pięć lat, jest niezbyt urodziwą panną

strasznie niezgrabną, okropnie wysoką, o długich jakby powykęcanych nogach, w znoszonych butach z kozłej skóry, nosiła się jednak bardzo czysto.

Ma charakterystyczny dobry wyraz oczu. Jest osobą spokojną, ma łagodne usposobienie, zawsze potulna i zgodna, z pokorą traktuje swój los. Co i rusz bywała w ciąży. Niezwykle pracowita i ślepo posłuszna swej siostrze, oprócz tego, że pracuje zawodowo (jest szwaczką), spełnia w domu rolę służącej. Z Sonią łączy ją swego rodzaju przyjaźń (Lizawieta daje jej swój krzyżyk i Biblię).



Tytuł powieści



Polski tytuł nie oddaje wieloznaczności rosyjskich słów przestuplenie i nakazanie. Pierwsze oznacza nie tylko przestępstwo, ale też samowolne działanie poza określonymi normami; drugie zaś to nie tylko kara, ale też pouczenie. Tak rozumiany tytuł wskazuje warstwę ideową powieści. Raskolnikow nie tylko popełnił zbrodnię, ale samowolnie zdecydował się unieważnić normy moralne. Dlatego nie tylko poniósł za to karę, ale też otrzymał pouczenie (choćby od Soni czy Porfirego Pietrowicza) dzięki czemu na Syberii będzie mógł rozpocząć proces powolnego zmartwychwstania.

Interpretacja tytułu

Zbrodnia

- ◉ sens dosłowny: zabicie lichwiarki i jej siostry, przekroczenie norm prawnych;
- ◉ sens metaforyczny: złamanie praw naturalnych, zabicie w sobie człowieczeństwa, zatracenie moralności, odejście od zasad religii chrześcijańskiej, wymyślenie ideologii skierowanej przeciwko człowiekowi

Kara

- ◉ sens dosłowny: katorga na Syberii;
- ◉ sens metaforyczny: stan fizycznej choroby organizmu, pogłębiające się problemy w relacjach międzyludzkich, straszne sny wskazujące na chorobę duszy, obłąd, psychoza, poczucie osaczenia, głos sumienia

BOHATER	SAMA ZBRODNIA JEST JUZ KARĄ		ODKUPIENIE, WYZWOLENIE ŚMIERĆ
	ZBRODNIA, UPADEK, GRZECH	KARA	
Raskolnikow	morderstwo egoizm oderwanie od życia	choroba psychiczna, świadomość, że nie jest Napoleonem, katorga	katorga – w wymiarze społecznym, miłość i wiara
Sonia	prostytycja	cierpienie za siebie i innych	miłość i wiara, chociaż przebaczenie nie było Soni potrzebne
Marmietadow	nałóg, alkoholizm	alkoholizm: „Piję, albowiem pragnę dotkliwiej cierpieć”	haniebna śmierć w wypadku
Swidrygajłow	nikczemność, zabicie żony, zakusy na cnotę Duni	brak miłości i jakiegokolwiek celu w życiu, samotność	samobójstwo

Przeczytaj artykuł i dokonaj jego streszczenia

- ◎ <https://www.klasykaliteraturyifilmu.pl/2017/08/13/zbrodnia-i-kara-powieśc-psychologiczna/>